

## TARGI LIPSKIE 1962 — ICH ZNACZENIE POLITYCZNE I GOSPODARCZE

Tegoroczne wiosenne Targi Lipskie, największa tego rodzaju impreza handlowa w środkowo-wschodniej Europie, odbyły się w dn. od 4 do 13 marca. Tradycyjne znaczenie Targów Lipskich dla handlu międzynarodowego było, po wydarzeniach berlińskich z 13 sierpnia 1961 r., wystawione na próbę, gdyż czynniki rządzące Niemieckiej Republiki Federalnej nakłaniały do bojkotu Targów nie tylko zachodnioniemieckie sfery gospodarcze, lecz podjęły w tym kierunku również propagandę w zachodnioeuropejskich kołach gospodarczych. Udział wystawców z krajów niesocjalistycznych oraz wysokość dokonanych z tymi krajami obrotów nabrały w tych warunkach nie tylko znaczenia gospodarczego, lecz również politycznego.

Fakt ten podkreślił — w obecności premiera PRL Józefa Cyrankiewicza, pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Anatazego Mikojana oraz wicepremierów rządów ČSRS, Węgier i Rumunii — Julius Balkow, minister handlu zagranicznego i wewnątrzniemieckiego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jak zaznaczył min. Balkow, w dążeniu do utrzymania pokoju i wzajemnego zrozumienia między narodami stosunki handlowe zajmują ważne miejsce, zaś Targi Lipskie wciąż od nowa potwierdzają swoją rolę w tym zakresie. Jeśli więc w czasach ostatnich niektóre koła w USA i NRF podjęły wysiłki systematycznego pogarszania gospodarczych i politycznych stosunków z krajami obozu socjalistycznego, to godzą one również w interesy sfer handlowych. Przypominając o podjętej w NRF kampanii na rzecz bojkotu Targów Lipskich, min. Balkow mógł — w obliczu zgromadzonych na Targach wystawców — stwierdzić:

„Ta kampania bojkotowa poniosła międzynarodową porażkę, a jej inicjatorzy sami siebie wyizolowali”.

Po omówieniu stosunków handlowych między NRD a NRF, które w wyniku zachodnioniemieckich poczynań uległy w r. 1961 osłabieniu, w porównaniu z r. 1960, min. Balkow, jako przedstawiciel kraju-gospodarza, tak określił politykę NRD i rolę Targów Lipskich:

„Jesteśmy przekonani, że pozostajemy w zgodzie z kołami gospodarczymi i handlowymi świata, kiedy wzywamy do uwolnienia handlu od wszystkich hamulców i dyskryminacji, do coraz większego wzmocnienia i pogłębienia międzynarodowej współpracy poprzez rozszerzenie stosunków handlowych. Temu wielkiemu i pięknemu dążeniu pragną i chcą służyć również tegoroczne wiosenne Targi Lipskie”.

W Targach Lipskich 1962 wzięło udział ogółem 9 tys. wystawców z 58 krajów, w tym po raz pierwszy z krajów, które w latach ostatnich uzyskały niepodległość, a więc z Madagaskaru, Mali, Rodezji, Cejlonu, Laosu i Cypru. Liczba krajów, reprezentowanych na Targach Lipskich 1962, była najwyższą w 800-letniej ich historii. Fakt, że nastąpiło to właśnie w okresie wzmożenia na Zachodzie akcji propagandowej przeciwko NRD, ma wielką wymowę polityczną. Z 300 tys. m<sup>2</sup> ogólnej powierzchni wystawowej, jaką dysponują Targi Lipskie, NRD zajęła 201 tys., kraje socjalistyczne 46 tys., zaś kraje niesocjalistyczne 52 tys. Polska zaprezentowała głównie wytwory ciężkiego przemysłu, m. in. najcięższe maszyny obróbcze i motory dieslowskie. O ile w r. ub. wystawiało na Targach Lipskich 18 kapitalistycznych państw europejskich, to w r. 1962 mimo wspomnianej już akcji bojkotowej — 20 państw. Bardzo dużym sukcesem Targów był udział w nich 1961 wystawców z 26 krajów zamorskich wobec 22 w r. ub.; po raz pierwszy wystawiał m. in. ciężki przemysł japoński.

Miarą małej raczej skuteczności zachodnioniemieckiej akcji bojkotowej był udział w Targach 600 wystawców z NRF oraz 61 z Berlina zachodniego, niższy

co prawda, niż w latach poprzednich, lecz mimo to poważny. Wśród firm zachodnioniemieckich, które zastosowały się do hasła bojkotu, znajdowały się głównie wielkie koncerny przemysłu ciężkiego, nie tylko powiązane politycznie z kołami rządzącymi NRF, lecz zależne od nich również ekonomicznie, choćby poprzez zamówienia dla *Bundeswehry*. Tym bardziej zasługiwał na uwagę udział w Targach przedstawicieli tak wielkich koncernów jak np. Kruppa i Mannesmanna, z którymi przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht przeprowadził rozmowy na tematy ogólnioniemieckiej wymiany handlowej. Na pytanie korespondenta warszawskiej „Trybuny Ludu”, Daniela Lublińskiego, min. Balkow odpowiedział:

„W tej chwili przebywają w Lipsku przedstawiciele prawie wszystkich wielkich koncernów przemysłu ciężkiego Niemiec zachodnich, którzy, aczkolwiek pod presją Bonn oficjalnie nie wystawiają swoich produktów, to jednak chcą z nami handlować. Na bieżący rok zawarliśmy już kontrakty z firmami zachodnioniemieckimi na sumę ponad miliarda marek” („Trybuna Ludu” z 8 III 1962, wyd. C).

Targi odwiedziło ogółem 520 tys. osób z 94 krajów, w tym 28,5 tys. z krajów socjalistycznych oraz 22 tys. z krajów kapitalistycznych. Wśród tych ostatnich zdecydowaną większość stanowili goście z NRF, których było ponad 18 tys.; z Berlina zachodniego przybyło 2 150 zwiedzających. Ta wysoka liczba gości z NRF i Berlina zachodniego ma swoją wymowę, tym bardziej, jeśli się uwzględni, że osoby udające się z NRF do Lipska były narażone na różnorodne szykany ze strony zachodnioniemieckiej służby granicznej i celnej.

Gospodarze Targów Lipskich mogą być również zadowoleni z handlowej strony tej wielkiej imprezy. Ogólna suma zawartych przez nich umów wyniosła 4 327 mln marek, z czego na kraje socjalistyczne przypadło 3 273 mln marek, a na kraje kapitalistyczne 1 054 mln marek. Jeszcze większe znaczenie ma fakt, że o ile w zawartych umowach import objął towary na sumę 1 257 mln marek, to eksport 3 070 mln marek.

Sukces polityczny i gospodarczy był widoczny już w chwili ich otwarcia, toteż centralny dziennik NRD mógł wtedy napisać:

„Dlaczego przybyło więcej wystawców z krajów kapitalistycznych? Dlaczego takim niepowodzeniem zakończyła się kampania Bonn przeciwko Targom? Otóż dlatego, że żywcem interesy przeważającej większości kupców we wszystkich krajach narzucają bezwzględnie konieczność owocnego handlu między Wschodem i Zachodem, między państwami o różniącym się ustroju społecznym. Lipsk był i we wzrastającym stopniu pozostanie największym i najlepszym ośrodkiem handlu światowego. Nie tylko z powodu wielowiekowej tradycji, lecz w pierwszej mierze z powodu ekonomicznej siły handlowego potencjału państw socjalistycznych, niezwykłego postępu naukowo-technicznego, rozwoju w naszym obozie oraz konsekwentnej polityki pokojowego współistnienia” („Neues Deutschland” z 5 III 1962 — *Geschäftsleute klüger als NATO-Militärs*).

Osiągnięty w wyjątkowych warunkach sukces Targów Lipskich jest więc sukcesem całego obozu socjalistycznego.

Z okazji pobytu premiera Cyrankiewicza na Targach Lipskich doszło do szeregu przyjaznych manifestacji. Największa z nich odbyła się w dn. 5 III 1962 r. w wielkich Zakładach Budowy Ciężkich Maszyn Transportowych im Kirowa w Lipsku. Premiera polskiego, przybywającego w towarzystwie p. o. premiera NRD Willy Stopha oraz wicepremiera Aleksandra Abuscha, powitali serdecznie przedstawiciele załogi, która liczy ogółem 2 900 pracowników. Po zwiedzeniu zakładów, odbył się w głównej hali fabrycznej wiec, na którym jako pierwszy przemówił p. o. premiera Willy Stoph, witając premiera Cyrankiewicza oraz towarzyszące mu osoby. W toku swego przemówienia zaznaczył W. Stoph, że granica po-

koju na Odrze i Nysie broniona jest przez cały obóz socjalistyczny już na Łabie i Wezerze. Przemawiający później, w imieniu załogi, majster Boedler oświadczył, że

„gdyby zachodni Niemcy militaryści ośmielili się próbować zmienić granicę pokoju na Odrze i Nysie, to dostaną po łapach także i od niemieckich ludzi pracy w NRD”.

Dłuższe przemówienie wygłosił na wiecu premier Cyrankiewicz, który omówił m. in. szeroko sprawę pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Premier PRL podkreślił, że poza kluczową i podstawową sprawą powszechnego rozbrojenia, którego realizacja stworzyłaby nowy punkt wyjścia dla uregulowania wszystkich ważnych spraw międzynarodowych, problem niemiecki ma żywotne znaczenie dla narodów Europy, dla bezpieczeństwa i pokoju w tej części świata i poza nią.

Znaczną część swego przemówienia poświęcił premier Cyrankiewicz rozwijającym się stosunkom pomiędzy Polską a NRD zarówno w dziedzinie współpracy handlowej, jak i politycznej. Powiedział on m. in.:

„Bliskie sąsiedztwo Polski i NRD stwarza (dla współpracy gospodarczej i wymiany handlowej) szczególnie korzystne warunki. Rozwijamy więc nasz front współpracy stale i wszechstronnie. Budujemy przez Odrę i Nysę granicę przyjaźni i pokoju, trwałe i liczne mosty współdziałania i współpracy. Współpraca gospodarcza między obu naszymi krajami nie jest oczywiście rzeczą przypadkową. Wynika ona z całokształtu przyjaźni łączącej oba nasze kraje, stosunków posiadających przełomowe znaczenie zarówno dla narodu polskiego, jak i dla całego narodu niemieckiego. Jedynie siły demokracji i postępu w Polsce i w Niemczech mogły podjąć się przeobrażenia i zbudowania na nowych podstawach stosunków polsko-niemieckich w interesie obu narodów. Zadania tego dokonały władza ludowa Polski i ludowe państwo niemieckie — Niemiecka Republika Demokratyczna. Utrwaliliśmy stosunki przyjaźni z obu stron granicy pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej” („Trybuna Ludu” z 7 III 1962, wyd. C).

O samych Targach Lipskich mówił premier Cyrankiewicz po powrocie do Warszawy. Jak zaznaczył w wywiadzie dla PAP i Polskiego Radia, Targi — mimo bojkotowania ich przez NATO-bońskie oraz zimnowojenne koła na Zachodzie — wypadły lepiej niż kiedykolwiek, co stanowi wielkie zwycięstwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Lipska — starego miejsca wymiany handlowej między Wschodem i Zachodem.

Premier Cyrankiewicz wyraził również zadowolenie z dobrej prezencji pawilonu polskiego, co przyczyni się także do rozwoju dalszej współpracy między Polską a NRD.

m

#### DYSKUSJE KULTURALNE W NRD

Dwie bardzo ważne dziedziny życia kulturalnego, teatr i sztuki plastyczne, były w ciągu ostatnich miesięcy przedmiotem szerokiej dyskusji w NRD na łamach prasy codziennej („Berliner Zeitung” i „Neues Deutschland”) oraz periodyków kulturalnych jak: „Theater der Zeit”, „Sonntag”, „Neue Deutsche Literatur”. Wypowiedzi specjalistów-teatrologów, przedstawicieli świata artystycznego oraz głosy widzów teatralnych pozwalają na skonkretyzowanie linii dalszego rozwoju wspomnianych dziedzin życia kulturalnego.

Obecna ożywiona dyskusja nad problematyką życia teatralnego jest w zasadzie kontynuacją podobnej akcji z r. 1959<sup>1</sup>. Już wtedy polityka repertuarowa

<sup>1</sup> Por. Teresa Piotrowiak, *O rozwoju teatru socjalistycznego w NRD*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1959.